

Sygn. akt III AUa 864/16

Sygn. akt III AUz 267/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SA Małgorzata Gerszewska (spr.) SA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Gdańsku

sprawy I. J. (1) i J. J. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt VI U 106/15

i na skutek zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 marca 2016 r., sygn. akt VI U 106/15

1. oddala apelację;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz I. J. (1) i J. J. (1) kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Daria Stanek SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 864/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 listopada 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że J. J. (1), jako pracownik u płatnika składek I. J. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 12 listopada 2013 r. do 7 lipca 2014 r. i od 28 lipca 2014 r. do 31 października 2014 r.

Przedmiotową decyzję zaskarżyli J. J. (1) i I. J. (1) domagając się jej zmiany poprzez ustalenie, że J. J. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u I. J. (1).

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że J. J. (1), jako pracownik u płatnika składek I. J. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 12 listopada 2013 r. do 7 lipca 2014 r. i od 28 lipca 2014 r. do 31 października 2014 r., wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

I. J. (1) prowadzi zakład kotlarski od 1989 r. i jest bratem J. J. (1).

W 2013 r. u I. J. (1) zdiagnozowano chorobę nowotworową, którą leczono operacyjnie w styczniu 2014 r.

W dniu 12 listopada 2013 r. wnioskodawcy zawarli umowę o pracę na czas określony do 11 listopada 2014 r. z wynagrodzeniem w wysokości 2.500 zł. J. J. (1) został zatrudniony na stanowisku: zaopatrzeniowiec - pomoc kotlarza. Powierzone obowiązki J. J. (1) wykonywał w zakładzie w B. oraz u kontrahentów pracodawcy, w szczególności w (...) S.A., Zakładzie Produkcyjnym w L., gdzie pracował przy remoncie instalacji ciśnieniowej rusztu kotła parowego w listopadzie i grudniu 2013 r. oraz przy remoncie kotła w sierpniu 2014 r. Pracował również przy remoncie kotła w Ś.. Jego obowiązki polegały na wykonywaniu prac fizycznych oraz przewożeniu materiałów i narzędzi samochodem należącym do pracodawcy.

Pod koniec 2013 r. I. J. (1) zachorował.

Wnioskodawcy w dniu 7 lipca 2014 r. rozwiązali umowę o pracę, po czym zawarli ją ponownie na okres do 31 października 2014 r., albowiem okazało się, że J. J. (1) brakuje stażu ubezpieczeniowego do przyznania mu prawa do renty.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz wnioskodawców uznając je za zgodne i logiczne. Nadto znalazły one potwierdzenie w zgromadzonej w aktach dokumentacji dotyczącej leczenia pracownika.

Sąd zaznaczył, że pracownik Spółki (...), który jest dla odwołujących osobą obcą, potwierdził, że J. J. (1) wykonywał pracę przy remoncie kotła w L. w 2013 r., jako pracownik zakładu kotlarskiego. Okoliczność, że I. J. (1) przyjął zamówienie na remont przed swoim leczeniem uwiarygodniają, że miał potrzebę w zatrudnieniu brata, tym bardziej, że J. J. (1) posiadał dostateczne doświadczenie zawodowe w zakresie budownictwa, a także prawo jazdy. Wynagrodzenie nie odbiegało od możliwości ekonomicznych zakładu, który w 2011 r. wykazał przychód w kwocie 97.100 zł; w 2012 r. - 110.540 zł, a w 2013 r. - 345.750 zł.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, przy uwzględnieniu treści art. 22 § 1 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c., Sąd uznał, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie była umową pozorną, a intencją stron nie było wyłudzenie zasiłku chorobowego z ubezpieczeń społecznych, lecz faktyczne i rzeczywiste nawiązanie stosunku pracy.

Z tych względów, Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. o orzekł, jak w sentencji.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uzupełnił wyrok Sądu z dnia 19 stycznia 2016 r. w ten sposób, że dotychczasową treść oznaczył, jako punkt 1, po którym dodał punkt 2 o treści „zasądzić od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz wnioskodawców kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego”

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.6 ust.1 pkt 1, art.11 ust.1, art.12 ust.1, art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 58 § 2 k.c. oraz przepisów prawa procesowego, tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Powołując się na podaną podstawę apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż J. J. (1) przed zatrudnieniem u brata, tj. przed 12 listopada 2013 r., przebywał na zasiłku dla bezrobotnych, do którego posiadał uprawnienia od grudnia 2013 r. I. J. (1) przed zatrudnieniem J. sam wykonywał czynności, które po zawarciu umowy przejął od niego brat.

J. J. (1), przed zatrudnieniem u brata leczył się m.in. u kardiologa. Jak zeznał płatnik składek w postępowaniu kontrolnym prowadzonym przez organ rentowy pierwsza umowa o pracę została zawarta na okres 1 roku, lecz jej rozwiązanie nastąpiło wcześniej tj. w dniu 7 lipca 2014 r. za porozumieniem stron z uwagi na fakt, iż „pracownik twierdził, że otrzyma rentę”. W związku z otrzymaniem przez J. J. (1) decyzji odmawiającej przyznania mu prawa do renty z powodu braku wystarczającego stażu pracy, poprosił on o ponowne zatrudnienie.

Pozwany podkreślił, że z przeprowadzonego postępowania nie wynika, aby firma (...) poszukiwała osoby do pracy na stanowisko zaopatrzeniowca, pomocnika kotlarza (na których to stanowiskach ubezpieczony został zatrudniony), poprzez ogłoszenia, czy anonse, względnie prowadząc jakiegokolwiek rozmowy w tej sprawie. Wybór osoby na wskazane stanowisko, mającej problemy zdrowotne, ubiegającej się o uzyskanie świadczenia rentowego, w szczególności wobec ograniczeń zdrowotnych płatnika budzi wątpliwości.

Apelujący zaznaczył, że świadek S. S., zatrudniony u I. J. (1) od 28 lipca 2014 r. - na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 r. zeznał, iż styczność z J. J. (1) miał jedynie w lipcu 2014 r. i sierpniu 2014 r., przy czym w lipcu 2014 r. ewentualna styczność musiała być ograniczona tj. ewentualnie istnieć od 28 lipca 2014 r., kiedy to świadek został zatrudniony.

W ocenie skarżącego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, albowiem podjęte przez pracownika czynności zmierzały wyłącznie do uzyskania wynagrodzenia, a pracodawca nie liczył na wykonywanie przez pracownika powierzonych mu obowiązków.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył również postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 1 marca 2016 r., zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art.98 § 1 k.p.c. i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika wnioskodawców o uzupełnienie wyroku względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że złożenie zażalenia od postanowienia z dnia 1 marca 2016 r. dotyczącego kosztów zastępstwa procesowego jest konsekwencją zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 stycznia 2016 r., dlatego jest konieczne i uzasadnione.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja oraz zażalenie pozwanego nie zasługują na uwzględnienie.

Spór w analizowanej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy umowa o pracę zawarta w dniu 12 listopada 2013 r. oraz w dniu 28 lipca 2014 r. pomiędzy J. i I. J. (1) była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Jak wynika bowiem z ugruntowanego poglądu Sądu Najwyższego, do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 grudnia 1990 r., sygn. akt II UR 9/90, OSP 1991 nr 7-8, poz. 172; 17 grudnia 1996 r., sygn. akt II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., sygn. akt II UKN 512/98; 28 lutego 2001 r., sygn. akt II UKN 244/00). To oczywiście wymaganie wynika z artykułów: 6 ust. 1, 8 ust. 1, 11 ust. 1 oraz 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121).

Wskazać należy, że jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły; obowiązek świadczenia pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, obowiązek pracodawcy do zatrudniania pracownika i wynagradzania pracownika za świadczoną pracę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 września 1998r., sygn. akt I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646; 12 stycznia 1999r., sygn. akt I PKN 535/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 175; 7 kwietnia 1999r., sygn. akt I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 417). I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony. Umowa, na podstawie której jest świadczona praca, nie może więc mieć mieszanego charakteru, łączącego elementy umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. W wyroku z dnia 14 lutego 2001 r. (sygn. akt I PKN 256/00, OSNP 2002/23/564) Sąd Najwyższy wskazał, iż w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, iż stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku

pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Przedmiotem analizowanej sprawy jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Istota sporu sprowadzała się natomiast do problemu ważności umowy o pracę zawartej pomiędzy wnioskodawcami.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W wyroku z dnia 5 października 2006 r. (I UK 324/06, M.P.Pr. 2008/1/40) Sąd Najwyższy wskazał, iż pozornosc umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W uzasadnieniu uchwały Sąd stwierdził, iż art. 83 k.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00, OSNAPiUS Nr 21/2002, poz. 527). Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być tylko - w świetle art. 83 § 1 zd. 2 k.c. - czynność ukryta pod czynnością pozorną.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy trafnie uznał, że umowy zawarte pomiędzy I. J. (1) a J. J. (1) w dniu 12 listopada 2013 r. i w dniu 28 lipca 2014 r. nosiły cechy umów o pracę i dlatego mogły prowadzić do ustalenia, że w spornym okresie J. J. (1) podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, który prawidłowo uznał, że pomiędzy odwołującymi doszło do formalnego aktu zawarcia umów o pracę, zarówno w dniu 12 listopada 2013 r., jak i w dniu 28 lipca 2014 r., które były faktycznie realizowane i strony w momencie ich zawierania istotnie zmierzały do ich realizacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezsprzecznie wskazuje na fakt wykonywania przez J. J. (1) pracy wynikającej z zawartych pomiędzy stronami umów. W okolicznościach faktycznych sprawy zgodzić należy się z oceną Sądu pierwszej instancji, że umowy o pracę miały charakter realny, a stron nie łączył fikcyjny stosunek pracy.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wnioskodawcy w dniu 12 listopada 2013 r. zawarli umowę o pracę na czas określony, na mocy której J. J. (1) został zatrudniony w Zakładzie (...) na stanowisku zaopatrzeniowca – pomocnika kotlarza z wynagrodzeniem 2500 zł. Znamienne jest to, że na przełomie 2013 i 2014 roku u I. J. (1) został zdiagnozowany nowotwór złośliwy, który w znacznym stopniu ograniczył jego zdolność do wykonywania pracy, albowiem w związku z rozpoznaniem choroby musiał przeprowadzić wiele specjalistycznych badań, mających na celu przygotowanie go do operacji. Jednocześnie firma wnioskodawcy w okresie poprzedzającym powyższą diagnozę przyjęła znaczną ilość zamówień, z których wnioskodawca – w związku z rozpoznaniem choroby oraz koniecznością przeprowadzenia operacji – nie był w stanie zrealizować bez zatrudnienia dodatkowego pracownika, dlatego też zdecydował się na zawarcie umowy z bratem, jako osobą zaufaną, a nadto posiadającą niezbędne doświadczenie w branży budowlanej. I. J. (1) podejmując decyzję o zatrudnieniu pracownika faktycznie - co pozwany podnosił w apelacji - nie wywiesił żadnych ogłoszeń, nie zgłosił powyższego w anonsach, ani w Urzędzie Pracy, niemniej jednak jest to o tyle zrozumiałe, że konieczność zatrudnienia nowej osoby pojawiła się nagle i wynikała wyłącznie z choroby wnioskodawcy oraz łączącego się z nią leczenia operacyjnego. Pracownik był potrzebny w zasadzie od zaraz. Mało tego, wnioskodawca zmierzał do zatrudnienia osoby zaufanej, albowiem miała ona - przez okres leczenia - poprowadzić jego firmę, stąd wybór brata wydaje się ze wszech miał oczywisty. Wnioskodawca miał bowiem świadomość tego, że w okresie po zabiegu chirurgicznym nie będzie w stanie w żaden sposób nadzorować osobiście

sposobu oraz terminów wykonania zleceń, dlatego też ważnym było, aby w tym okresie zastąpiła go osoba, która w sposób należyty wykona powierzone jej obowiązki, tak aby firma (...) nie utraciła swojej pozycji na rynku i aby prowadzona przez niego działalność gospodarcza mogła być z powodzeniem kontynuowana po jego powrocie do aktywności zawodowej.

Faktem jest, że już w grudniu 2013 r. okazało się, że J. J. (1) z uwagi na stan zdrowia (przede wszystkim dolegliwości kręgosłupa L-S - vide ksero dokumentacji lekarskiej k. 130 a.s., przesłuchanie wnioskodawcy k. 214 a.s.) będzie zmuszony skorzystać ze zwolnienia lekarskiego, niemniej jednak była to sytuacja, której żadna ze stron nie była w stanie przewidzieć, albowiem nawet dysponując wiedzą, że J. J. (1) cierpi na wiele schorzeń, które w pewnym stopniu ograniczają mu możliwość podejmowania niektórych prac, strony nie miały podstaw, aby podejrzewać, że wnioskodawca w niespełna półtora miesiąca po dacie zawarcia umowy o pracę będzie niezdolny do jej wykonywania z powodu przebytego zawału. Po okresie rekonwalescencji strony podjęły decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę, co nastąpiło w dniu 7 lipca 2014 r. w związku ze złożonym przez J. J. (1) wnioskiem o świadczenie rentowe. Jednocześnie I. J. (1) po rozwiązaniu umowy o pracę z bratem zatrudnił S. S., któremu powierzył wykonywanie obowiązków w charakterze kotlarza.

W dniu 14 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił J. J. (1) prawa do renty (mimo uznania go za częściowo trwale niezdolnego do pracy od 13 maja 2014 r.) wskazując, że nie spełnił on przesłanki legitymowania się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 5 lat w ostatnim dziesięcioleciu poprzedzającym wystąpienie z wnioskiem o przyznanie świadczenia – a jedynie 4 lata, 10 miesięcy i 18 dni (bezsporne, nadto akta rentowe J. J. (1) – orzeczenie LO z dnia 24 czerwca 2014 r. w dokumentacji ZUS, decyzja z dnia 14 lipca 2014 r. k. 45 a.r.). Wobec powyższego wnioskodawca zwrócił się z prośbą do brata o ponowne zatrudnienie, w konsekwencji czego wnioskodawcy w dniu 28 lipca 2014 r. zawarli nową umowę o pracę do dnia 31 października 2014 r.

W okresie od lipca do sierpnia 2014 r. J. J. (1) pracował w firmie brata wraz ze S. S. - który zeznawał w analizowanej sprawie w charakterze świadka. Wnioskodawca pracował wówczas w L. – przez okres około tygodnia – w firmie (...) oraz w B., remontując kotły, wyginając, montując i demontując rury oraz murując. Wnioskodawca oraz świadek wykonywali pracę w godzinach od 7.00 do 15.00, którą to okoliczność potwierdził również świadek M. G., pracownik firmy (...), podnosząc, że – choć nie wie, na jakiej podstawie prawnej J. J. (1) wykonywał prace na rzecz Zakładu (...) – poznał go jako pracownika firmy, która wykonywała w (...) prace związane z remontem kotłów.

Z niespornego stanu faktycznego wynika, że J. J. (1) przebył we wrześniu drugi zawał serca, po którym nie wrócił już do pracy (vide ksero dokumentacji medycznej k. 60 – 62 a.s.). Wnioskodawcy, na mocy decyzji pozwanego z dnia 16 września 2014 r., zostało przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe (bezsporne, k. 35 a.s. nadto akta rentowe –decyzja k. 66 a.r.).

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że firma (...) w spornym okresie - zarówno na przełomie listopada i grudnia 2013 r., jak w sierpniu 2014 r. - była głównym zleceniodawcą I. J. (1), o czym świadczą chociażby zawarte z nią umowy z dnia 9 kwietnia 2013 r., 29 listopada 2013 r., 23 grudnia 2013 r., dwie umowy z dnia 19 sierpnia 2014 r. i z dnia 4 kwietnia 2014 r. (vide umowy koperta k. 186 a.s.), stąd oczywistym jest, że - w świetle powyższych informacji o rozpoznanym u niego nowotworze - był on zmuszony do zatrudnienia pomocnika, albowiem stan jego zdrowia w znacznej mierze ograniczał – do stycznia 2014 r., a następnie uniemożliwiał – do marca 2014 r. prowadzenie działalności, co z kolei wiązałoby się z niemożnością realizowania zleceń. Wobec powyższego zatrudnienie J. J. (1) w listopadzie 2013 r. było ze wszech miar konieczne, racjonalne i w pełni uzasadnione, zwłaszcza, że - z uwagi na doświadczenie i kwalifikacje - mógł on realizować zadania wynikające ze wskazanych wyżej umów w określonych w nich terminach bez ryzyka nałożenia kar umownych. Wnioskodawcy w listopadzie 2013 r. wykonywali prace razem. Z uwagi na to, że zaplanowane na grudzień prace w Ś. - które wnioskodawcy również mieli świadczyć razem - z przyczyn leżących po stronie zleceniodawcy uległy skróceniu do jednego dnia i braku frontu robót J. J. (1) korzystał z urlopu wypoczynkowego, zaś I. J. (1) wykorzystał ten czas na wykonanie badań przed planowanym na styczeń 2014 r. zabiegiem operacyjnym (przesłuchanie stron k. 213 – 215 a.s., karta informacyjna leczenia szpitalnego I. J. k. 95 a.s.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poczynione w sprawie ustalenia faktyczne prowadzą do jednoznacznego wniosku, że J. J. (1) w okresie od 12 listopada 2013 r. do 7 lipca 2014 r. oraz od 28 lipca do 31 października 2014 r. faktycznie nawiązał stosunek pracy i wykonywał wynikające z niego obowiązki, to zaś – w świetle stanowiska judykatury oraz doktryny – uzasadnia wniosek, że w przypadku wykazania, iż pracownik po zawarciu umowy istotnie podjął pracę i wykonywał wynikające z treści umowy obowiązki, a pracodawca świadczenie to przyjmował - która to kwestia w analizowanej sprawie została w sposób jednoznaczny wyjaśniona - to nieuprawnionym jest określanie umowy mianem nieważnej, nawet jeśli umowa była realizowana przez krótki okres czasu. Istotne z punktu widzenia ważności umowy o pracę jest wykazanie, że strony stosunku prawnego wywiązywały się ze swoich obowiązków, czemu służy prowadzone przed sądem postępowanie dowodowe, w którym strony zobligowane są do wykazania słuszności i zasadności prezentowanych racji. W świetle przedstawionych rozważań nietrafnym i coraz częściej krytykowanym przez przedstawicieli doktryny jest dokonywanie przez organy rentowe wyłączenia z ubezpieczenia społecznego pracownika, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału jednoznacznie wynika, że wykonywał on powierzone mu przez pracodawcę obowiązki. Taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce w przedmiotowej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 (OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527).

Powyższej oceny w żadnej mierze nie zmienia również fakt, że zasadniczym powodem zawarcia przez wnioskodawców w dniu 28 lipca 2014 r. umowy o pracę, było wydanie przez pozwanego decyzji odmawiającej J. J. (1) prawa do renty z powodu nie wykazania 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu przed wystąpieniem z wnioskiem o przyznanie świadczenia. A zatem, aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał wnioskodawcy prawo do renty koniecznym było „dopracowanie” przez niego dwóch tygodni, albowiem pozostałe przesłanki niezbędne do przyznania świadczenia zostały przez ubezpieczonego spełnione. Cel zawarcia umowy był więc oczywisty, co jednakowoż pozostaje bez wpływu na jej ważność, albowiem zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecnictwa i judykatury dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeśli umowa o pracę była faktycznie realizowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06). Chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia - co bezsprzecznie miało miejsce w analizowanej sprawie w kontekście umowy z dnia 28 lipca 2014 r. - nie świadczy ani o nieważności umowy o pracę ani o zamiarze obejścia prawa, a dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za pozorne, zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy, co w analizowanej sprawie bezsprzecznie miało miejsce.

Zajmując stanowisko w przedmiocie podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c., uznać należy go za bezprzedmiotowy. Istotne jest bowiem to, że organ rentowy – podnosząc powyższy zarzut - nie podał, jaka w jego ocenie zasada współzycia społecznego, miałyby zostać przez strony umowy o pracę naruszona. Tymczasem zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury strona powołująca się na naruszenie zasad współzycia społecznego jest obowiązana wskazać, jakie zasady współzycia społecznego - w jej ocenie - zostały naruszone, po to, by sąd mógł dokonać oceny stanu faktycznego pod ich kątem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 557/11, LEX numer 1229971, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 czerwca 2016 r., III AUa 20/16, LEX nr 2079184). Sąd Apelacyjny w świetle powołanych w niniejszym uzasadnieniu okoliczności uzasadniających zawarcie pomiędzy wnioskodawcami umowy o pracę oraz potwierdzających fakt jej wykonywania, nie dopatrywał się naruszenia żadnych zasad współzycia społecznego, które mogłyby prowadzić do oceny, że jest ona nieważna.

Reasumując Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że kompleksowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, iż zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia J. J. (1) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2016 r. poz. 963 ze zm.), w okresie od dnia 12 listopada 2013 r. do dnia 7 lipca 2014 r. oraz od dnia 28 lipca do 31 października 2014 r., zaś wywiedziona przez pozwanego apelacja sprowadza się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, która nie może

prowadzić do zmiany trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Zaprezentowane przez pozwanego zarzuty w żadnej mierze nie podważyły skutecznie prawidłowości dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także prawidłowo przeprowadzonej subsumcji prawnej, dlatego też, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego i uznając apelację pozwanego za bezzasadną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny – odnosząc się do wywiedzonego przez pozwanego zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w zakresie zasądzonych na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego – uznał je za nieuzasadnione. Podkreślić bowiem należy, że zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Jeśli zatem wyrokiem Sądu I instancji roszczenie wnioskodawców zostało uznane za zasadne, a nadto złożyli oni wniosek o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, to tym samym Sąd I instancji podjął trafną decyzję w zakresie uzupełnienia swojego orzeczenia poprzez zasądzenie – na mocy art. 98 § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego ustanowionego z urzędu - od pozwanego na rzecz odwołujących kwoty 180 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

W punkcie 3 Sąd Apelacyjny, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., 108 § 1 k.p.c., 109 § 1 k.p.c. oraz o § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), zasądził od pozwanego, jako strony przegrywającej niniejszą sprawę na rzecz wnioskodawców kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Daria Stanek SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń